

Portal Województwa Lubuskiego



Zaśpiewała Królowa



Kategoria - Sejmik

Data publikacji -30 sierpnia 2021 godz. 10:18

Aleksandra Olczyk wystąpiła w Koncercie Marszałkowskim w Drezdenku

Sam nie chciałem w to uwierzyć, że uda się zaprosić do Drezdenka Aleksandrę Olczyk. Dziękując za wiadomość porównałem to wydarzenie do występu dawniej

Bogny Sokorskiej, Zdzisławy Donat czy Teresy Żylis -Gara.

W czwartek zakończyliśmy festiwal koncertem młodej i niezwykle utalentowanej śpiewaczki pani Aleksandry Olczyk. Pani Aleksandra od kilku lat występuje na najlepszych scenach operowych świata, a w bieżącym roku tylko COVID zablokował Jej debiut na deskach Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Słyszeli Ją melomani oper berlińskich, hiszpańskich oper Wiednia i Paryża, Salzburga i Tokio, Wiesbaden i Adejadzie. Nie sposób wyliczyć wszystkie miejsca, gdzie Aleksandra Olczyk wystąpiła. Znamcy powiadają, że ta młodziutka artystka idzie w ślady największych gwiazd polskiej opery. Nie ukrywam, że zawsze z życzliwością śledzę kariery naszej wspaniałej młodzieży. Jestem bardzo szczęśliwy, że usłyszymy tę znakomitą śpiewaczkę na naszym festiwalu. Od kilku sezonów melomani całego świata podziwiają Ją zwłaszcza w roli Królowej Nocy w operze Mozarta „Czarodziejski flet”. Obie arie Królowej Nocy wymagają niebywałego kunsztu. Niedawno panią Aleksandrę Olczyk mogliśmy podziwiać w tej roli w telewizyjnym przedstawieniu w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Ciekawa jest polska historia wykonawczyń roli Królowej Nocy w operze W. A. Mozarta „Zaczarowany flet”. Pierwszą Polką, która wykonywała tę partię i ponoć zachwyciła samego kompozytora była Antonina Miklaszewiczówna, bardziej znana w Europie jako Antonina Campi, od nazwiska męża. Była to końcówka XVIII wieku, w czasach, gdy niewiele Polek podziwiano w świecie. Potem brylowała w tej roli wielka Ada Sari (Jadwiga Szayer). Spod ręki tej wielkiej primadonny wyszły kolejne znakomite artystki, które rolą Królowej Nocy niemal wypełniły swoją karierę. To Bogna Sokorska i Zdzisława Donat. Ta ostatnia wystąpiła w tej roli w ponad 70 teatrach operowych świata. Dziś ich śladem podąża bardzo młoda, ale już mająca niezwykle pozycję w świecie bel canta, Aleksandra Olczyk. To będzie kolejne niezwykle wydarzenie artystyczne na zakończenie XXVI Letnich Spotkań Kameralnych w Drezdenku. Koncert ten został sfinansowany przez Lubuski Urząd Marszałkowski.

Pani Olczyk jest absolwentką Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie śpiewu prof. Magdaleny Krzyńskiej. Już we wczesnej młodości występowała na wielu scenach w Polsce i za granicą m.in. we Włoszech, gdzie występowała zarówno dla Jana Pawła II, jak i Benedykta XVI. O Jej sukcesach pisałem poprzednio, więc nie będę powtarzał licznych nagród pani Aleksandry. Przy fortepianie pani Natalia Gaponenko.

Koncert zawierał dwie części. Najpierw usłyszeliśmy arie, które budzą dziś podziw największych scen operowych świata, a w drugiej części najpiękniejsze melodie Lehara, Straussa czy Kalmana. W trakcie koncertu zostały wręczone odznaki honorowe „Zasłużony dla Województwa Lubuskiego” trzem osobom działającym lub wspierającym w dziedzinie kultury. Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Sejmiku Lubuskiego, Mirosław Marcinkiewicz.